

## Gniezno-Licheń-Kalisz i... Gidle

Tuż po północy 30 lipca 2021 Akcja Katolicka wraz z parafianami i naszym Asystentem ks. Markiem Taborem wyruszyła na pielgrzymi szlak. Tym razem pragnęliśmy zobaczyć piękne miejsca ściśle związane z początkami naszej chrześcijańskiej drogi ku Jezusie. Pierwszym miejscem gdzie pojechaliśmy było Gniezno i parton Akcji Katolickiej św. Wojciech a potem Licheń i Matka Boża Licheńska z białym orłem na piersi. W roku św. Józefa odwiedziliśmy także Kalisz gdzie znajduje się i Międzynarodowe Sanktuarium św. Józefa.

Do Gniezna dotarliśmy tuż przed godz. 9.00. Przy pomniku Bolesława Chrobrego spotkaliśmy się z lokalnym przewodnikiem p. Łukaszem Kujawskim. Pan Łukasz zaprowadził nas pod Katedrę Gnieźnieńską i Drzwi Gnieźnieńskie przedstawiające zyciorys św. Wojciecha patrona Akcji Katolickiej w Polsce. Srebrny Relikwiarz tego świętego oraz dwa portale gotyckie. Katedra otoczona jest czterema kaplicami w których pochowano dawnych metropolitów gnieźnieńskich. Dalej udaliśmy się do podziemi. W podziemiach katedry można było zobaczyć najstarszy w Polsce napis nagrobkowy z ok. 1006, odkryte podczas badań archeologicznych relikty budowli kamiennej z końca IX wieku, a także fragmenty murów bazyliki Mieszka I. Przy katedrze, na Wzgórzu Lecha znajduje się Kolegiata z Kościołem św. Jerzego i Muzeum Archidiecezjalne, w którym znajduje się skarbiec katedralny. Skarbiec obok jasnogórskiego i krakowskiego jest najbogatszym skarbcem katedralnym w Polsce. Dalej przed nami było nie lada zadanie- taras widokowy na który prowadziły wysoko pnące się schody. Byłam dumna z naszej grupy bo mimo wieku 99% osób podjęło to wyzwanie i mogliśmy podziwiać panoramę Gniezna.

W pobliżu katedry na północ znajduje się Kościół Wniebowzięcia NMP i św. Antoniego i klasztor oo. franciszkanów z grobem bł. Jolenty córki króla węgierskiego Beli IV, siostry św. Kingi naszej starosądeckiej Pani. Ciotką Jolenty była św. Elżbieta Węgierska i stryjenka bł. Salomea. Jolenta urodziła się około roku 1244, była, więc młodsza od św. Kingi o dziesięć lat. Jolenta jako kilkuletnia dziewczynka znalazła się na krakowskim dworze swej siostry, św. Kingi, która wywarła duży wpływ na jej postawę życiową. W roku 1256 zaręczył się z Jolentą książe kaliski Bolesław. Po śmierci męża, wstąpiła do klasztoru klarysek, Na początku przebywała prawdopodobnie z Kingą w naszym starosądeckim klasztorze a od 1284 po ukończeniu budowy nowej siedziby klarysek w Gnieźnie, osiadła powróciła do Gniezna. Bardzo cieszyliśmy się mogąc modlić się przy grobie błogosławionej która związana jest ze Starym Sączem i naszymi patronkami św. Kingą, św. Elżbietą i bł. Salomeą. Klasztor oo. franciszkanów wybudowany jest w stylu gotyckim a wystroju barokowym. Na północ od klasztoru znajduje się budynek Gimnazjum nr 1 im. Zjazdu Gnieźnieńskiego, w którym w latach 1906–1907 odbywał się strajk szkolny. Oba zabytki oddziela Dolina Pojednania, w której podczas II Zjazdu Gnieźnieńskiego zasadzono drzewa pokoju. Rośliny wsadzili politycy z kilku krajów Europy Czech, Niemiec, Polski, Słowacji i Węgier. Od południowej strony Wzgórza Lecha mieści się Rezydencja Metropolitów Gnieźnieńskich i Prymasów Polski oraz Rezydencja sufraganów gnieźnieńskich z 1 połowy XIX w. Od strony zachodniej katedry mieści się Plac św. Wojciecha. Małym spacerkiem zakończyliśmy nasze zwiedzanie Gniezna.

Kolejnym naszym celem był Licheń i Matka Boża Licheńska w cudownym obrazie z białym orłem na sercu.

Pierwsze maryjne objawienie miało miejsce w 1813 roku. Historia mówi, że Polski żołnierz Tomasz Kłossowski został ciężko ranny w bitwie pod Lipskiem. Tam, modląc się do Matki Bożej, ujrzał jej postać idącą po polu bitwy ze znakiem orła białego na sercu. Kłossowski ocalał i tak jak obiecał Maryji, przez ponad 20 lat pielgrzymował i szukał najwierniejszej kopii jej wizerunku. Kiedy ją odnalazł, powiesił obraz na drzewie w lasku Grąblińskim, gdzie po latach Matka Boska ukazywała

się kilkakrotnie pasterzowi Mikołajowi Sikatkowi. Według przekazów Matka Boża miała wtedy powiedzieć „*Gdy nadejdą ciężkie dni ci, którzy przyjdą do tego obrazu, będą się modlić i pokutować, nie zginą. Będę uzdrawiać chore dusze i ciała. Ile razy ten naród będzie się do mnie uciekał, nigdy go nie opuszczę, ale obronię i do swego serca przygarnę, jak tego orla białego (...)* *Ja będę królowała memu narodowi na wieki*”. Do czasu wybudowania nowej bazyliki obraz przez ponad 150 lat znajdował się w kościele św. Doroty w Licheniu. W 1994 roku rozpoczęto budowę nowego sanktuarium która trwała 10 lat. Bazylika Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu jest największym kościołem w Polsce. Warta zaznaczenia jest symbolika Bazyliki- prowadzące do niej 33 schody nawiązują do lat życia Jezusa na Ziemi. W kościele znajduje się 365 okien – odpowiadających liczbie dni w roku oraz 52 otwory drzwiowe, mówiące o liczbie tygodni w roku kalendarzowym. Świątynię podtrzymuje także 12 kolumn symbolizujących 12 apostołów.

Pani przewodnik zaprowadziła nas do Kaplicy Krzyża świętego. W ołtarzu głównym wisi podziurawiony krzyż. Skąd te dziury na ciele Pana Jezusa?- Otóż podczas II wojny światowej Niemcy urządzili w licheńskim sanktuarium ośrodek szkoleniowy młodzieży. Szczególnym okrucieństwem miała cechować się wychowawczyni nazistowskich chłopców- Berta Bauer. To z jej broni pochodziły kule, które zostawiły ślady na cudownym krucyfiksie. Chcąc udowodnić swoim wychowankom, że Bóg nie istnieje, w lipcu 1944 Bauer zebrała ich przed wiszącym wówczas nad wejściem do kaplicy cmentarnej krzyżem i parokrotnie strzeliła do krucyfiksusa ze słowami: „*Gdyby Bóg istniał, powinien natychmiast mnie ukarać.*” Niedługo, bo zaledwie kilka godzin po tym zdarzeniu, zginęła, gdy w drodze do Konina samolot ostrzelał wóz, którym jechała.

Po krótkim odpoczynku udaliśmy się na eucharystię i Apel Maryjny oraz procesję ze świecami a wczesnym rankiem na Golgocie odprawiliśmy drogę krzyżową którą nas poprowadził ks. Marek rozważając na różne sposoby zawstydzenie.....

Z Lichenia podjechalismy pod Las Grąbliński koło miejscowości Grąblin, znany jako miejsce objawień Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski. Dalej do Kalisza i św. Józefa. W Kaliszu wraz z innymi pielgrzymami przybyłymi do sanktuarium uczestniczyliśmy w eucharystii.

Teraz trochę historii o tym miejscu. Według tradycji początki Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu sięgają 1670 roku. Wtedy bowiem został uzdrowiony za przyczyną Świętego Józefa mieszkaniec wsi Szulec, który jako wotum ufundował obraz Świętej Rodziny i umieścił go w Kaliskiej Kolegiacie w podarowanym przez siebie ołtarzu.

Święty Józef jest opiekunem rodzin chrześcijańskich, małżonków, ojców i sierot. Jest też patronem rozlicznych spraw polecanych Jego opiece oraz wszystkich ludzi pracy a od 8 grudnia 1970 r. - patronem Kościoła. Na bocznej ścianie w kościele znajduje się Kaliski obraz Świętego Józefa namalowany na płótnie przedstawiający Świętą Rodzinę, której harmonijnie ustawione postacie umieszczone są na tle panoramy typowego polskiego miasta - z licznymi wieżami kościelnymi, murem obronnym, rzeką i bogatą roślinnością. Nad postaciami unosi się gołębica symbolizująca Ducha Świętego i Bóg Ojciec z szeroko rozpostartymi ramionami oraz napis: „*Idźcie do Józefa*”.

Do szczególnego rozwoju i znaczenia kultu Świętego Józefa Kaliskiego po II wojnie światowej przyczyniło się między innymi cudowne wyzwolenie 856 kapłanów – więźniów z obozu w Dachau. Jako wotum za ocalenie powstały Kaplica Męczeństwa i Wdzięczności w podziemiach kaliskiego sanktuarium oraz Instytut Studiów nad Rodziną w Łomiankach. Jan Paweł II pielgrzymując do Kalisza w 1997 roku podziękował kapłanom więźniom Dachau za „inicjatywę, która zrodziła się w straszliwych dniach obozu koncentracyjnego”, „za to, że po wyjściu z Dachau trwają w dziękczynieniu” i „pielgrzymując do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu ... modlą się za swoich prześladowców” i braci, „którym nie dane było przeżyć obóz

Kalisz miał być ostatnim miejscem na pielgrzymkowym szlaku ale nie do końca... bo w drodze powrotnej niespodziewanie odwiedziliśmy jeszcze Matkę Bożą Gidlewska w cudownym ołtarzu.

Po krótkiej modlitwie wyruszyliśmy do Starego Sącza.

Bogu w Trójcy Jedynemu niech będą dzięki za dar pielgrzymowania, opiekę i błogosławieństwo.

Maryjo Matko Jezusa-módl się za nami

św. Józefie opiekunie rodzin- módl się za nami

św. Wojciechu patronie Akcji Katolickiej- módl się za nami

Wszyscy święci i święte Boże – módlcie się za nami

Agata Wolak-Kowalik